

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Października r. s. 1822 roku;

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

W I L N O.

Dnia 14 t. m., jako w rocznicę urodzin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDEROWNY, Matki NAYJAŚNIEYSZEGO szczęśliwie nam Panującego CESARZA, zrana we wszystkich kościołach odprawiły się modły, i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto było oświecone.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 18 października.

(z Kurjera Warszawskiego)

W postanowieniu Xiecia Namiestnika Królewskiego wydaném d. 10 września r. b. wyrażono co następuje: Przędza sukna, płótna i inne fabrykata i półfabrykata krajowe, do farbowania, foliowania, prasowania, lub innych appretur za granicę wysyłane, przy powrocie do kraju, uważane być mają w równi z fabrykatami zagranicznymi, i ulegać mają tym samym przepisom, jakie, co do zagranicznych fabrykatów tegoż rodzaju, wydanymi teraz są, lub na przyszłość będą.

Józef Zieliński, professor przy liceum warszawskim, który wydał grammatykę francuską, wypracował teraz nowe dzieło we francuskim języku pod tytułem: *Literatura francuska dla szkół*. Kommissya oświecenia, mając sobie dzieło to przez Towarzystwo elementarne przedstawioném, uznało je po dokładniejszym roztrząśnieniu, za użyteczne dla młodzieży i pomocne dla nauczycieli. Trzeciasto professor liceum warszawskiego, który w obcym języku wydaje dzieło.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 5 października.

(z Gazety Warszawskiej)

NN. Cesarstwo Austriacy przybyli d. 3 b. m. do Salzburga. Nieco pierwej zjechali tam: Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z małżonką swoją i Arcy-Xiążę Jan, oraz Xiążę Metternich, kanclerz, i różni dyplomacy zagraniczni.

N. Cesarz Jmć, nagradzając zasługi braci Rotschild, bankierów, mianował ich Baronami Cesarstwa austriackiego wraz z potomstwem.

Dnia 10—Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć Rossyjski przybył d. 4 b. m. do Salzburga, i stanął w letnim zamku, gdzie od Monarchy naszego naczuley został przyjęty. Wieczorem wspaniale oświeconę miasto. Oba NN. Cesarze podczas piękney pogody oglądali to oświecenie, a mieszkańcy witali ich wszędzie radościami okrzykami.

Od granic austriackich, dnia 8 października.

(z Gazety Warszawskiej)

Pod koniec miesiąca listopada spodziewany jest powrót NN. Cesarstwa Ichmość austriackich do Wiednia.

Xiążę Wellington bawiąc w Wiedniu, był d. 29 z. m. z Xieciem Metternich na obiedzie u Lorda Londonderry, posła angielskiego, który został przez Monarchę swego odwołany, i d. 15 b. m. poiedzie przez Weronę do Londynu. Słychać, iż Hrabia Gołowkin, poseł rossyjski przy dworze austriackim, uda się do Szwajcaryi, a następcą jego będzie Pan Tatiszczew.

Od niejakiogo czasu Xiążę Metternich kieruje zupełnie układami z Portą, co naylepszym jest

dowodem ufności i dobrego porozumienia między galinetami austriackim i angielskim.

Listy, o których rzetelności wątpić nie można; donoszą, iż turcy dla niedostatku żywności musieli się cofnąć z Morei, tak dalece, iż teraz żadnego już tam nie ma. W przymuszonym odwrocie uderzyli na nich wieśniacy greccy, i wszyscy, którzy byli uzbrojeni; a tak zadali im wielką klęskę.

Tryest dnia 26 września.

(z Gazety Warszawskiej)

Listy z Patraso i innych mieysc zgodnie donoszą, iż po śmierci nowego kapitana baszy, który d. 7 b. m. umarł z morowego powietrza na swoim okręcie admirałskim, flota turecka, tą klęską dotknięta, popłynęła przy brzegach Morei ku Dardanellom, a grecy ją ścigają ze statkami palnemi. Oprócz szczupłej osady w Koryncie, żaden już turek nie znajduje się w Morei. Kolokotroni posłał kilkaset zabranych w niewolę oficerów tureckich do Idryi, gdzie aż do czasu ich wykupienia pod strażą zostawać będą. W Idryi stracono 24ch zdrajców greckich, którzy się dali przekupić; wprzód jednak prowadzono ich po ulicach i włożono im na głowę czapki ze złoczonego papieru.

N I E M C Y . .

Od brzegów Menu, dnia 5 października.

(z Gazety Warszawskiej)

Listy z Monachium donoszą, iż Xiąże Wrede został mianowany naczelnym dowódcą woyska bawarskiego, minister wojny de Trio złożył urząd, a wydział jego otrzymał tymczasowie generał Macclot.

W lasach i górach dzielących Alzacją od Bawaryi, zebrała się znaczna banda złodziejów i rozbojników, którzy już wiele kradzieży i innych zbrodni popełnili. Użyto potrzebnych środków, na powściągnięcie tych bezprawów.

Pani Campi pierwsza śpiewaczka teatru Cesarskiego w Wiedniu, przybywszy do Monachium dla odegrania kilku ról gościnnych, nagle zachorowała, i d. 1 b. m. umarła. Była rodem Polka, Mikkaszewiczówna, którą przed 3 laty publiczność warszawska z takim uniesieniem słuchała.

Dnia 8—Rozchodzi się pogłoska we Frankfortcie, iż oba posłowie angielscy w Wiedniu, Lord Stewart (teraźniejszy Margrabia Londonderry) i Pan Gordon, po naradzeniu się z ministrem interesów zagranicznych jednego wielkiego mocarstwa, wyprawili śpiesznie gońców do Londynu: Lord Stewart miał nieco pierwej prywatną audyencyą u N. Cesarza Jmci Rossyjskiego. (Vice-Hrabia Castlereagh, synowiec Lorda Stewart, i Pan Turner, przejeżdżali d. 4 b. m. przez Bruksellę wysłani gońcami z Wiednia do Londynu.

Od brzegów Menu dnia 8 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Rozeszła się pogłoska o przybyciu do Genui Pana Benjamin Constant, który tam się miał schronić przed dościganiami sprawiedliwości.

(z Dostrzegacza Austriackiego.) Gazety bawarskie donoszą z Tegernsee pod 5 października: „Dzień wczorayszy był dniem wielkiej radości dla oycowskiego serca naszego ukochanego Króla i dla rodziny królewskiej. Wieczorem tego dnia po godzinie 7, Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Austriacka przybyła w pożądanym stanie zdro-

wia do *Tegernsee*. Na spotkanie N. Cesarzowej Jmci wyjechali aż do *Rosenheim*: Xiążę następca, Xiążę Karol i Xiężna *Augustyna Leuchtenberg* z osobami do rodzeństwa swego należącymi. Na tą pi jeszcze więcej dni radośnych: albowiem NN. Cesarze Rosyjski i Austriacki uświetnią wkrótce obecnością swoją pobyt w *Tegernsee*.

W ł o c h y.

Od granic włoskich, dnia 28 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Nieszczęśliwy przypadek we *Florencji*, za ledwie nie pozbawił życia młodego Xiążęcia *Wiktora Emanuela Carignan*. Piastunka trzymając zapaloną świecę zbliżyła się nieostrożnie do jego łóżka, i zapaliła firanki. Mimo śpiesznego ratunku, ma Xiążę dwie znaczne rany, jedną na rękę prawą, a drugą na lewą.

Dnia 2 października. — List z *Werony* pod d. 27 z. m. donosi, iż *Vice Król* lombardzko-wenecki przybędzie tam d. 7 b. m. Nie kardynał *Consalvi*, lecz kardynał *Spina*, który był w *Laybach*, ma przybyć do *Werony*. Minister *Chateaubriand* mieszkać będzie w pałacu *Mosconi*. Przybył do *Werony* sekretarz poselstwa rosyjskiego, dla obejrzenia pałacu przeznaczonego dla Jego Cesarskiej Mości. Zalecono oraz nająć dom dla Xiążęcia *Esterhazy*. Gwardya szlachecka węgierska spodziewana jest także w *Weronie*, dokąd przybył *Baron Humboldt*, i uznał, iż pałac przeznaczony dla Króla Jmci Pruskiego jest szczupły, ale mimo to piękny. Słychać, iż towarzyszyć będzie temu Monarsze w podróży do *Neapolu*.

Z *Wenecji* piszą pod d. 22 września, iż według doniesień z *Ragazy*, nie udało się Turkom zdobyć *Missolunghi*. Wysiedli niedaleko tego miasta, i ze znaczną stratą musieli napowrót popłynąć do *Patras*, gdzie teraz główne swoje wojsko zebrałi. Za zbliżeniem się okrętów greckich, cofnął się oddział floty tureckiej, który od strony morza trzymał *Missolunghi* w zamknięciu, a tak związek z tem miastem, którego ważność znając Turcy, chcieli koniecznien opanować, jest zupełnie wolny. Wszakże sami Grecy lękali się o nie: bo szanse były jeszcze niedokończone. W *Missolunghi* mają Grecy wielki zapas broni, prochu i innych potrzeb wojennych. Kilka oddziałów tureckich, które częścią wysiadły na ląd, częścią przybyły z *Arty*, posunęło się także do *Akarnanii* i *Etolii*. Lecz połączone usiłowania dowódców greckich, a zwłaszcza Xięcia *Maurokordato*, który nie powrócił do *Morei*, lecz pozostał w zachodniej części kraju dla urządzenia przysposobień do obrony, odparły wszędzie Turków, i wielką im klęskę zadały. Pomyślny ten wypadek skłonił oraz suliotów do zerwania rozpoczętych już układów z *Omer Vrionom*, i dalszych kroków nieprzyjacielskich. Wzmocniono tym czasem osady tureckie w *Arta*, *Prewesa* i *Parga*. i trudno będzie Grekom zdobyć te twierdze. *Maurokordato* miał się poróżnić z jenerałem *Normann*, który się oddalił, czego Grecy żałują. Co jednak potwierdzenia potrzebuje. Z drugiej strony wojsko tureckie ciągnie znowu z *Macedonii*, a liczne korpusy z *Nad-Dunaju* mają się z nim udać. Mogą jeszcze zayść krwawe bitwy w południowej *Tessalii* przed skończeniem teraźniejszej kampanii, to jest, do połowy października; gdyż potem deszcze, złe drogi i brak potrzeb wszelkiego rodzaju, czynią dalsze prowadzenie wojny niepodobnem.

(z *Korr. Warsz.*) Królewic szwedzki przybył dnia 18 b. m. do *Medyolanu*, gdzie odwiedził *Arcey*-Xięcia *Vice Króla* Lombardzko-Weneckiego i jego małżonkę. Dnia 22 b. m. przybył do *Parmy*, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do *Bononii*.

Osada rzymska, na przybycie Monarchów, nowe ubiory otrzyma.

W okolicach *Neapolu*, w głębi ziemi dały się uczuć rozmaite wstrząśnienia.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Dziennik Królestwa Obojczy Sycylii zawiera następujący wyrok amnestyi, wydany przez Króla Jmci Obojczy Sycylii pod d. 28 września:

„*Ferdynand I.* z Bożej Łaski, Król Obojczy Sycylii etc. etc. etc.

W zamiarze dania nowego dobroczynnego powodu Królewskiego Naszego Miłosierdzia dla uwiedzionych przez zaszle w tey części królewskich państw naszych zaburzenia polityczne, poddanych naszych; na przełożenie Naszego Ministra Sekretarza Stanu Łaski i sprawiedliwości, i po wysłuchaniu Naszey zwyczajney rady stanu, postanowiliśmy i stanowimy jak następuje: *Art. 1.* Udzielamy amnestyą i powszechnie przebaczenie wszystkim tym, którzy w naszych krajach królewskich z tey strony ciążniny morskiej przyjętymi byli do zakazanych i tajemnych sekt i towarzystw, oraz wszystkim tym, którzy należeli do politycznych rozruchow, zaszłych w pomienionych naszych królewskich krajach, do dnia 24 marca włącznie, zamachow przeciw Państwu i Naszey Królewskiej koronie; wszelkie postępowanie sądowe przeciw nim ma być zaniechane. *Art. 2.* Z wyrzeczoney w poprzedzającym artykule amnestyi wyłączają się jedynie następujące osoby: 1) *Ex-jenerał Guglielmo Pepe*. 2) *Abate Luigi Minichini*, 3) *Ex-podpółkownik Lorenzo de Conciliis*. 4) *Abate Giuseppe Cappuccio*. 5) *Ex-jenerał Giuseppe Rossariol*. 6) *Ex-jenerał Michele Carrascosa*. 7) *Ex-major Vincenzo Pisa*. 8) *Ex-półkownik Gaetano Costa*. 9) *Ex-półkownik Giovanni Russo*. 10) *Adwokat Guglielmo Palladino*. 11) *Ex-intendent Niccolò Lucente*. 12) *Ex-półkownik Francesko Capocelatro*. 13) *Ex-oficyał królewskiego muzeum, Gabriele Rossetti*. Nadto wszyscy tak obecnie jako i nieobecnie pociągnięni, przeciw którym w skutku tak nazwaney montfortskiej sprawie spiskowych zapadł wyrok, oraz ci przeciw którym, z powodu dopuszczenia się przed 8 lipca 1820 występków, oznaczonych artykułem 123 kodeksu kryminalnego, rozwinięty jest proces w *Salerno*, *Avelino* i *Lucera*, i wydany rozkaz przytrzymania. *Art. 3.* Niniejszą amnestyą nie są objęte inne pospolite występk i wykroczenia w innym a nie politycznym zamiarze popełnione. *Art. 4.* Osoby, które dla bezpieczeństwa publicznego na wyspy albo do innych mieysc wygnane zostały, pozostaną tak aż do naszego dalszego rozrządzenia. *Art. 5.* Ci, którzy skutkiem zaszłych zaburzeń politycznych, nie znajdują się w królewskich krajach naszych, nie mogą bez wyraźnego pozwolenia naszego powracać. *Art. 6.* Kommissye śledzenia (*giunte di scrutinio*) znoszą się niniejszemu. *Art. 7.* Wszystkim władzom sądowym i administracyynym zabrania się wyraźnie przyjmowania i roztrząsania wszelkich bezimiennych donoszeń, wyjąwszy jedynie w przypadkach poymania na świeżym uczynku (*casi di flagrante*), stosownie do brzmienia 28 artykułu przepisow postępowania sądowego karnego. Wszelkie inne przeciwnie rozrządzenia ustają. Co się zaś tycze opatrzonych podpisami donoszeń, postępować podług wyżej pomienionych przepisow postępowania sądowego karnego. *Art. 8.* Naszym ministrom sekretarzom stanu interessów zagranicznych, Łaski i sprawiedliwości, spraw duchownych i domu królewskiego, oraz ministrom i spraw wewnętrznzych, woyny i marynarki, i policyi jeneralne, uskutecznienie niniejszego wyroku, w czem do którego należy, jest poruczone.

Ferdynand.

Neapol, d. 28 września 1822.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 28 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Marszałek polny *Cambonne*, który z *Napoleonem* przybył z wyspy *Elby*, i w bitwie pod *Waterloo* wyrzekł: *Gwardya umiera, ale się nie poddaje*, został na prośbę swoją uwolniony od służby, i uda się z *Lille* do *Nantes*.

Professorowi *List* w *Strasburgu* kazano się oddalić we 24ch godzinach z tego miasta, i opuścić *Francyą*. Pojechał do *Bazylei*.

Sąd kassacyyny miał d. 26 b. m. wyrokować względem odwołania się 6ciu spiskowych, skazanych na karę w *Poitiers*; lecz na żądanie obrońców odłożono sprawę do 8 dni. Przytaczają 3 po-

wody do zmiany zapadłego wyroku, jako to: 1) iż Pan *Boisnet*, jeden z sędziów przysięgłych, niema jeszcze lat 30; 2) iż *Bertonowi* nie pozwolono użyć do obrony Pana *Mesnarda*, którego sobie życzył; 3) iż *Berton* nie mógł się sam na sam rozmówić z przydanym sobie z urzędu obrońcą *Drault*. Tenże sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się wydawców 4ch dzienników od zapadłych d. 12 i 13 września wyroków, i każdego z nich skazał na ponoszenie 4tej części wydatków. Nie pozwolił im także donieść czytelnikom o toku tej sprawy; takie bowiem pozwolenie sprzeciwiałoby się powszechnemu w tej mierze zakazowi.

Dnia 30. — Król Jmé zupełnie wyzdrowiałszy dał prywatną audyencyą, Xiędzu *Freissinous*, biskupowi hermopolitańskiemu, i Panu *Mangin*, generałnemu prokuratorowi w *Poitiers*.

Dnia 29 b. m. przyjmował Monarcha powinszowania z powodu rocznicy urodzin Xięcia *Bordeaux*. Muncypalność paryzka podała mu wybite kosztem miasta medale. Monarcha przyjął je łaskawie, i wspominał o szczęśliwych skutkach, jakie urodzenie to ma, i mieć jeszcze będzie dla Francji.

Król Jmé przeznaczył 4000 fr. z prywatnej swojej kasy dla wdów i sierot po tych, którzy przez zapalenie składu prochu niedaleko *Kolmoru*, życie utracili, lub skałeczonymi zostali. Dla nieśczęśliwej córki Pana *Pelissier* wyznaczył Monarcha 500 fr. rocznej pensyi, a obu jego synów kazał bezpłatnie przyjąć do szkoły publicznej.

Syn generała *Bertona* prosił o pasport w celu udania się do *Poitiers*; kazano mu przyść nazajutrz, gdy atoli dowiedział się prefekt, iż młodzieniec chce tam jechać dla przekonania się: czyli jeden z sędziów przysięgłych ma już lata prawem przepisane, kazał mu wydać pasport natychmiast.

Paryż dnia 2 października.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Monitor ogłasza, iż jest upoważniony oświadczyć, że wiadomość umieszczona w gazecie *Echo du Midi* i kilku innych paryzkich, „jakoby d. 28 sierpnia, podczas działań przeciw miastu *Massanet*, wojska francuzkie ówczasowego kordonu zdrowia, dawały ognia do milicyi z *Massanet*“, jest całkiem bez zasady.

Minister morski przybył d. 29 września do *Cherbourg*, gdzie kilka dni zabawi.

Wiadomość o wielkiem zwycięstwie rojalistów hiszpańskich pod *Benavarre*, jeszcze nie jest potwierdzona.

W gminie *la Baffe* spadł z wielkim łoskotem kamień meteoryczny, wielkości kuli sześciofuntowej.

Paryż, dnia 2 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Grabia *Harrowby* wyjechał ztąd napowrót do *Londynu*.

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników, iż *P. Canning* chce na przyszłym posiedzeniu Parlamentu podać wniosek, aby Irlandyą odłączono od Anglii, i utworzono Parlament irlandzki w *Dublinie*.

Monitor donosi, iż Jenerał *Berton* został wymazany z listy kawalerów szwedzkiego orderu *Miecza*.

Zona Caffego i córka *Sougesa*, zkazanych na śmierć za knowanie spisku, trzymając prośbę padły dnia 1 b. m. na ziemię przed pojazdem Xiężny *Berry*; a że nie można było prędko wstrzymać koni, zostały więc nieco skałeczone. Xiężna przyjęła łaskawie ich prośby.

List z *Parthenay* pod d. 24 września donosi, iż *Morcau*, były porucznik i współnik *Bertona*, pokazał się w *Niort*. Ledwo go nie schwytano, uniknął jednak. W mieszkaniu jego znaleziono wiele zrobionych orłów. Jednego z właścicieli tego domu uwięziono, a drugi się zastrzelił. Słychać, iż *Morcau* chciał zebrać przyjaciół i stronników, a przy ich pomocy uwolnić *Bertona* i współników jego. Jedni zapewniają, iż 6 miesięcy ukrywał się w tym mieście.

Dnia 1 b. m. w *Strasburgu* rozstrzelano *Carona*, byłego podpułkownika dragonów, stosownie do zapadłego wyroku sądu wojskowego. Jechał na wozie pod strażą żandarmów, miał czarny ubiór, i nie zdawał się smutnym. Mnóstwo ludu zebrało się na ulicach, które jechał. Wszędzie największy porządek i spokojność zachowano. Przybywszy *Caron* na miejsce egzekucyi, nie chciał, aby mu wyrok przeczytano, i ocyz zawiązywano, prosił oraz, aby sam kazał wystrzelić. Zezwolono na wszystko. Stał odważnie przed podoficerami, którzy do niego strzelać mieli, i sam dał znak. Ugodzony kilku kulami umarł natychmiast.

Liberaliści, złożyli się na kupienie Panu *Dupont de l'Eure* dobr za 120,000 franków, aby mógł pozostać na urzędzie deputowanego, po utraceniu prezesostwa sądu w *Rouen*.

Bankier tutejszy *Laponouse*, deputowany z *Paryża* i należący do strony ministeryalnej, kazał zrobić 10,000 kaszkietów dla hiszpańskiego wojska wiary. Wrócił tu niedawno z podróży przedsięwziętej do południowych departamentów.

Dziennik *Konstytucjonista* napisał: „*Dziennik Rozpraw* chce wolności; lecz czyliż jej chce dla każdego?“. Odpowiada na to *Dziennik Rozpraw* z umiarkowaniem: „Chcemy wolności cywilnej, religijnej i przemysłowej dla każdego; chcemy jej pod władzą praw, stanowiących równość cywilną bez żadnych innych przywilejów, prócz tych, jakie z urzędzenia każdego stanu, wypływają, aby zasługami i talentami można je pozyskać. Lecz nie chcemy politycznej wolności, to jest: uczestnictwa w sprawowaniu interesami krajowemi, dla każdego, lecz tylko dla tych klas, którym konstytucya to prawo nadała. Dzieli ona polityczne prawa między parów, deputowanych i obywateli ich obierających.“

Dnia 4. — Król przewodniczył onegdaj na radzie ministrów.

Sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się *Bertona*, *Caffego*, *Sougego*, *Fradina*, *Senchaulta* i *Jaglina* od zapadłego wyroku; lecz drogą łaski Król zamienił karę śmierci *Fradinowi* na dożetnie więzienie, a *Senchaultowi* na więzienie 15toletnie.

Ministrowie nasi odebrali z *Madrytu* listy przez gońca wysłanego do bankiera *Ardouin*: gdy ten goniec d. 26 września wyjeżdżał, zupełna spokojność panowała w *Madrycie*.

Dziennik Rozpraw ciągle jeszcze uymuje się za grekami.

Zdaje się rzeczą pewną (pisze *Gazeta Francyi* pod artykułem z *Wiednia*), iż kongres w *Weronie* rozpocznie się d. 18 t. m., a skończy się 25 listopada. Najjaśniejszym Cesarz Jmé Rossyjski *Alexander*, życzy sobie być dnia 25 grudnia napowrót w *Petersburgu*. Monarchowie zwrócili szczególną baczość na Hiszpanię; a w *Weronie* ułożą się środki przywrócenia spokojności i porządku w tym kraju.

Marsylia dnia 22 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrano tu wiadomości z *Lewantu*, podług których znaczna część floty greckiej, opatrzona w palne materyały, okrążyła południowy brzeg *Morei*, dla uderzenia na flotę turecką. Kilka okrętów tureckich, mających płynąć do *Stambułu* lub ku brzegom *Azyi* mniejszej, musiało dla ocalenia swego, czém prędzej powrócić do *Patras*. Dnia 6 września flota grecka zebrała się pod zatoką *Patras*, i zdaje się, iż przy pomocy materyałów palnych, zamyśla uderzyć na flotę turecką. Wiadomości z wysp greckich, są także dla greków pomyślne. Pomnieć atoli należy, iż wszystkie te listy były pisane przez samychże greków i do greków. Od francuzów bawiących na *Lewanie*, nie odebrano żadnej wiadomości o wypadkach z *Morei* i *Tessalii*; to tylko pewna, iż handel z *Saloniką* został znowu przerwany przez krążącą tam flotę grecką. Na wyspie *Kandy* nie ważnego nie zaszło. Warownia tameczna jest jeszcze w mocy turków, gdy tym czasem uzbrojeni mieszkańcy cały kraj opanowali.

Bordeaux, dnia 28 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora przybyła tu z Bajonny kompania artylleryi, a jutro wyruszy daley ku Angoulême. Słychać, iż wkrótce przyjdzie tedy korpus artylleryi konney, który od korpusu obserwacyjnego został odłączony.

Główna kwatera jenerała d' Antichamp, dowódcy 11tej dywizyi woyskowej, będąca teraz w Pau, zostanie przeniesioną dnia 12 p. m. do tutejszego miasta.

(z Korr. Warsz.) Nasze zebranie dyplomatyczne w Weronie jest najliczniejsze. Oprócz ministra interesów zagranicznych, znajduje się tam pięciu posłów, to jest: PP. de la Ferronaye, Caraman, Rayneval, Serres i Latour du-Pin, a szósty P. Chateaubriand, jest oczekiwany. Nadto jest tam 20 dyplomatów drugiego i trzeciego rzędu, oraz kilku do orszaku liczonych.

X. de Pradt niespracowany, pracuje nad dziełem o kongressie werońskim.

TURCJA.

Stambuł dnia 10 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrano tu niepomyślne dla Porty wiadomości z Morei, iż turcy znowu ztamtąd ze znaczną stratą ustąpili. Niemniej smutnem są doniesienia z okolic Trebizundu. Persowie wygrali waleczną bitwę, w której 50,000 turków poległo i dostało się w niewolę. Z tego wszystkiego widać, iż Porta nigdy jeszcze nie była w tak przykrym stanie, jak dzisiaj. Skarb W. Sultana jest wycieńczony: bo kazano oddać wszelkie sprzęty złote i srebrne, na co wydają się rewersa, które mogą być uważane za początek wprowadzenia papierowych pieniędzy w Turcyi. Niektórzy przypisują ten brak pieniędzy wytępieniu bogatych greków.

Od granic tureckich dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z Aten pod d. 1 września obcuje pomysły dla greków wiadomości z Liwadii. Podczas wtargnięcia turków do Morei, grecy zostawali w spokojnem posiadaniu Aten.

W ostatnich bitwach i zasadzkach wytępił grecy przeszło 20,000 turków w Morei. Turcy mają jeszcze sam tylko Korynt, lecz pozbawiony ledwo niewszystkiego, i osada tameczna wkrótce zapewne będzie się musiała poddać. Jakkolwiek Porta usiłuje tacić takowe wiadomości. Na wyspie Scio stracono wielu turków: nie chcieli bowiem zaniechać okrutnego mordowania chrześcian, chorobą złożonych, których d. 5 września z 160,000, pozostało tam tylko 300. Porta zaczyna już mieć teraz większy wzgląd na greków i lepiej uważać na skutki trwającego powstania. Niema też pieniędzy wchodzących jak dawniej do skarbów. Zadnych podatków nie pobiera z Morei, z tak wielu wysp, ze znacznej części Tessalii, Albanii a nawet Macedonii. Ciężkie czasy dadzą się wkrótce uczuć i muzułmanom, jeśli powstanie nie będzie uśmierzone. Woyna z Persyą nie mało także kosztuje. Słychać, iż persowie zdobyli, niemałego znaczenia miasto Bagdad.

ANGLIA.

Londyn, dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nie podpada wątpliwości, iż choroba Xiążęcia Wellingtona była skutkiem wrażenia, jakie na umyśle jego śmierć Margrabiego Londonderry sprawiła. Utracił w nim przyjaciela i naczelnika stronnictwa, do którego sam Xiąże i rodzina jego należą. Od chwili raptownego i nadzwyczajnego

zgonu Margrabiego, aż do wyjazdu swego, Xiąże chorował ze smutku, w którym był pogrążony.

Ogromne zapasy zboża i obfite tegoroczne urodzaje w Anglii sprawiły nowe zjawisko, iż kupcy tutejsi posyłają teraz zboże do Hollandyi.

Zaczęła się już zima w niektórych okolicach Anglii. Góry w Westmoreland i Kumberland, są okryte śniegiem.

Gdy Król Jmć był w Edymburgu, przysłała tam stara goralka szkocka prosić o pensyę zmarłego jej męża. Chciała koniecznie mówić z samym Królem. Wpuszczona rzekła: *Racz W. K. Mość darować; mogłabym wprowadzić klęczącą mówić do W. K. Mości, lecz dla podeszłego wieku mojego nie potrafiłabym wstać. Proszę więc, abym się tylko pokłoniła.* Monarcha okazał łaskawość tej staruszce.

O straceniu 4 podoficerów należących do spisku w Roszelli, gazeta ministeryalna *Kurier* tak pisze. „Osądzeni ci ludzie okazali w ostatniej chwili życia swego i na rozstowaniu przyzwolność i powolność, nie zaś udawane junactwo. Każdy był przekonany, iż zasłużył na karę, oprócz tylko liberalistów, którzy ich zbrodnie chwaliłi. Ilekroć zdrayca odbiera karę, fakcyja ta przypisuje całą winę Królowi, gdy Król wolny tok sprawiedliwości zostawia.“

Trzy statki wojenne wypłynęły z Portsmouth w tajnem zleceniu, które (jak się zdaje) mają związek z obecnym stanem rzeczy w Ameryce południowej.

Donoszą z Cork, iż nie masz nocy aby nie palono zboża przeznaczonego na dziesięcinę; iż pastrowie nie mogą dostać koni dla jego sprowadzenia; iż wydano odezwę zapowiadającą, że śmierć każdego czeka, ktoby tym celem najał konie swoje.

Dnia 5.—Król Jmć przychodzi do zdrowia. lecz jeszcze bardzo jest osłabiony.

Dnia 2 b. m. zrana zapadła tu część ulicy przy brzegu naprzeciw *Sommerset-House*; pokazała się potem przepaść, której dna ledwo można było doyrzeć. Była w tém miejscu stara studnia, mająca więcej 100 stop głębokości. Woda w niej dochodziła do 80 stop.

Anglia ma teraz 605 okrętów wojennych, to jest: 17 liniowych od 120 do 100 dział; 15 od 98 do 80 dział; 11 od 78 do 76 dział; 85 mających po 74 dział; 31 od 64 do 50 dział; 96 fregat od 48 do 52 dział; 203 okrętów od 30 do 18 dział; 57 szonerów, statków kanonierskich i t. d. Buduje się 84 okrętów różney wielkości.

(z Korr. Warsz.) Członkowie giełdy kupieckiej w Dublinie, postanowili odtąd katolików do swojego grona przyjmować.

Na drodze z Bury do Bolton używają maszyny parowej do rozbijania kamieni, machina działa siłą wyrównywającą siłę ośmiu koni, i w przeciągu sześciu do ośmiu minut przysposabia beczkę żwiru, ważącą 2,000 funtów.

Pan Francis Burdett odwiedził Pana Hunta w więzieniu w Ilchester, winszując mu rychłego, bo 30 b. m. nastąpić mającego, uwolnienia.

SZWAYCARYA.

Berna dnia 24 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 13 b. m. przybyła tu Królowa szwedzka z synem swoim następcą tronu. Sama udała się potem do Paryża, a Królewic pojechał do Włoch.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 paździer. rubel srebrny 3 rub. 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 71, stary r. 11 kop. 53, imperyal r. 36 kop. 67½.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 14 średnia	28 cal.	0,13 lin.	+ 3,91	stopni	Polud. Wschod.	Pogoda
	dnia 15 średnia	27 —	10,7 —	+ 5,	— —	Poludniowy	Pogoda
	dnia 16 godz. 7	27 —	9,2 —	+ 4,	— —	Poludniowy	Pochmurno

Wilno dnia 16 Października Roku 1822 r. s.

Witebsk (z artykułu nadesłanego.)

Z woli Rządu XX. Bazylianów prowincyi Litewskiej, objawszy Kollegium pojezuickie w mieście gubernialnem Witebsku, otworzyli dnia 1 września w tym mieście szkołę publiczną na stopniu Gimnazjum o sześciu klassach. O godzinie dziesiątej ranney zaczęła się miza święta, prosząc o błogosławieństwo Najwyższej Opatrzności pracom w szkole tej zacząć się mającym. Po skończonej świętej ofiarze, JJWW. i WW. Gości zaproszeni, ze zgromadzeniem uczącym XX. Bazylianów, udali się do sali popisowej, na ten akt przeznaczoney, gdzie W. Piotr Kotłowski Nadworny Sotwietnik, Dyrektor Gimnazjum i szef Gubernii Witebskiej, gdy odczytał instrukcyę jemu od Rządu Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego daną do otwarcia tej szkoły; JX. Wiktor Buczyński Z. S. B. W. Rektor Kollegium Witebskiego, krótką przemową powitał Gości, i objawivszy cel przybycia Zgromadzenia XX. Bazylianów do Witebska, oświadczył, iż jedyną usłusnością Zgromadzenia będzie, przez gorliwe pełnienie obowiązków, w dozorze i uczeniu młodzie, zjednać sobie i usprawiedliwić utność obywateli, dzieci swe do tej szkoły oddających, i u Powszechności na chwalebna zasłużyć opinią. Następnie X. Antoni Koksewicz Dozorca szkoły i Nauczyciel Literatury Polsko-Litewskiej, w mowie swojej wskazał, ile pożytku czynią nauki roskrzewione w każdym Państwie, uwielbiał szczególnie troskliwość w rozszerzeniu nauk Najmilszego Monarchy nam szczęśliwie panującego, a zachęciwszy do pracy uczniów, wezwaniem na powrót do Kościoła JJWW. i WW. Obywateli dla odśpiewania himnu ś. Ambrożego, z prośbą o najdłuższe lata dla szczęśliwie panującego Najjaśniejszego CESARZA JMCi i całego Najjaśniejszego domu Cesarzowskiego. Akt ten obecnością swoją zaszczytali raczyli: JJWW. i WW. Cywilny Gubernator Witebski, aktualny Rada Stanu i Kawaler Bntowicz; Vice-Gubernator Witebski, Rada Stanu i Kawaler Mohuczy; Gubernialny Marszałek Ciechanowiecki; Marszałek powiatu suraskiego Bykowski; Prezydenci i inni sądów Głównych Kawalerowie: pierwszego departamentu Hrabia Plater, 2go Lisowski, oraz liczne zgromadzenie osób duchownych, urzędników i obywateli, a w tej liczbie W. Sowietnik Rządu Gubernialnego Kawaler Kudraszew, któremu Zgromadzenie szczególnie obowiązanym za pracę podjętą w podaniu Kollegium.

Mińsk (Artykuł nadesłany.)

Dnia 18 sierpnia dzwony tutejsze ogłosiły zgon WJPani Bogumili z Hardyków Włodzkowej, Sędziny Gran. Powiatu Mińskiego, która po 12 miesięczney chorobie zakończywszy życie, niutulonego żalu mężowi, córce, wszystkim znajomym i przyjaciółom stała się przyczyną, a osobliwie boleją nad jej stratą ubodzy i nieszczęśliwi, którym nie tylko nie odmawiała pomocy, ale uprzedzać ich żądania poczytywała sobie za powinność. Dnia 19 przy asystencyi licznych Duchowieństw, w obecności JW. Konsyliarza Stanu i Kawalera, Cywilnego Gubernatora Gieczewicza, oraz liczne go zgromadzenia urzędników i obywateli, zwłoktey Szanowney Obywatelki przeprowadzone zostały w Mińska na trakt idący do majątności Dorzdynia, gdzie mają być złożone.

Podziękowanie.

Wdzięczność poczytuję za najwyższy obowiązek każdego człowieka, również dawanie dowodów jej temu, komu takowy dług kto zawinił. W podobnym zostaje obowiązku względem WJPana Sosnowskiego, Doktora Medycyny, mieszkającego w miasteczku Trabach, w Gubernii Wileńskiej, powiecie Oszmiańskim. Widząc mię cierpiącego na oczy, poruszony czuciem ludzkości, o-

świadczył, że może mi być pomocnym przez zapisanie lekarstwa. Cierpiąc ciągiem przez 15 mey i niewiele na czas krótki, miewając pomocy od dawanych mi kilku różnych lekarstw, przyjąłem napisaną przez niego receptę, z podobnym powatpiwaniem o pomyślnym skutku, ale za użyciem 3 razy lekarstwa, we 2 dni zostałem zupełnie uleczonym i już 3 tygodnie cieszę się zdrowiem lubo przez całe dni dopótna; wieczorami przy świecach czytam i piszę; wzrok sam nawet, uzyskał pierwiastkową moc, której przez 15tomiesięczne cierpienie, był znacznie pozbawiony. Badać zupełnie przekonanym, że WJmCPana Sosnowskiego, który mię nieznał i raz tylko mementalnie widział, nie innego powodować niemogło do dania mi porady, tylko uczucie ludzkości, abym mu za nią napezuły zawdzięczył, i podobnie cierpiących uwiadomił o miejscu i osobie, gdzie mogą znaleźć ulgę, przez niniejsze ogłoszenie składam W. Sosnowskiemu moje podziękowanie. Onufry Krydel Sowietnik Izby Skarbowey Guber. Wileńskiej.

Wezwanie sukcesorów.

Swisłocz w gubernii Grodzieńskiej w powiecie Wolkowyskim. Dyrekcyja szkół gubernii grodzieńskiej zawiadamia niniejszem obwieszczeniem sukcesorów ś. p. X. Antoniego Rekwarta Probosza starojelnieńskiego, Ekszeuity, pobierającego pensyą, wysłużoną z funduszow edukacyjnych, zmarłego na d. 30 czerwca r. b., aby się zgłosili do teyże dyrekcyi. Przypada albowiem dla nich pensya wysłużona zmarłego za dwa miesiące maj i czerwiec r. b. w ilości rubli 26 kop. 25 srebrni, o które wydanie na ręce dyrektora szkół gubernii grodzieńskiej zaszła już komunikacya Izdy Cesarzowskiego Wileńskiego Uniwersytetu do Izby Skarbowey Grodzieńskiej.

U w i a d o m i e n i e.

W następne kontrakty w Kijowie będzie puszczonej w sprzedaż klucz Czerczecki w Gubernii Podolskiej powiecie Kamienieckim sytuowany, składający się z dwóch miasteczek i pięciu wsi, jako to: miasteczko Czercze ma rewizkich mężkich dusz 238, pola ornego morgow 1934 pretow 115, sianożęci morgow 53 pretow 200, pod lasem zdatnym do wszelkiej budowli morgow 1161 pretow 200; wieś Zatulcze ma dusz mężkich 151, pola ornego morgow 918, sianożęci morgow 37, pod lasem morgow 274; wieś Stefanówka ma dusz mężkich 217, pola ornego morgow 978, sianożęci morgow 67; wieś Poczapinice ma dusz mężkich 224, pola ornego morgow 2246 i pretow 280, sianożęci morgow 336 pretow 200, pod lasem morgow 186 pretow 235; wieś Chropolawa ma dusz mężkich 386, pola ornego morgow 2913 pretow 20, sianożęci morgow 311 pretow 50, pod lasem 224 morg. i pretow 121; wieś Nihilu ma dusz mężkich 282, pola ornego morgow 2230 pretow 70, sianożęci morgow 299, pod lasem morgow 709 pretow 62; miasteczko Zinowce ma dusz mężkich 116, pola ornego morgow 803 pretow 100, sianożęci morgow 60 pretow 114, las dębowy zdolny do budowli, o ilości którego da się wiedzieć w czasie kontraktów. Ten klucz może być przedawany ogólnie i w rozdrob po wiosce każdej z osobna.

Dnia 29 7bra 1822 r. Wincenty Burkatz.

Sąd Exdywizorski.

Skutkiem Remissy Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Mińskiej, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski do folwarku zesłego Szoluchy Podłuże zowiącego się w powiecie Bobruyskim, w Gubernii Mińskiej położenie mającego, w dniu 20 bieżącego miesiąca zjechawszy, wymiar gruntu komornikom naznaczył, i powtórny zjazd na ostateczne rozsądzenie na dzień 20 gbra idącego roku zadeterminował, ażeby więc wszyscy

kredytorowie i pretensorowie zeszłego Rotmistrza Szoluchy na ten termin, sub amissione stawić się nieomieszkali, przez niniejszą powtórnią do Gazet Kurjera Litewskiego podającą się awizacją, każdego poszczególnie i wszystkich ogólnie zawiadamia. Działo się w Podluzi roku 1822 mca 7bra 23 dnia. Wincenty Mengolin Podśdek Ziem. Ptu Ihumeńskiego Exdyw. Maciej Bulhak Ziem. Ptu Słuc. Podśdek i Exdywizor. Ignacy z Jaxow Bykowski Pisarz Ziem. Bobr. i Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na domierzenie kredytorom JW. Wincentego Bielikowicza b. Marszałka Brasławskiego i Kawalera satysfakcyi, dekretem remissyjnym Sądu Głównego Wileńskiego drugiego Departamentu przeznaczony, w dobrach Kozaczyźnie w powiecie Brasławskim położonych odbywający się, po wzięciu do namowy sprawy, że w niej oczewisty wyrok na dniu trzydziestym pierwszym idącego miesiąca oktobra ogłoszonym będzie strony interessowane zawiadamia. Prezes Grodu Zawileyskiego i Exdywizyi Ignacy Chodzko. Stanisław Bitowtt Prezydent Grodzki Powiatu Upit. i Exdywizor. Józef Hoppen Pisarz Grodz. Wilkomier. i Exdywizor.

1. W skutek zakroczoney remissy w ziemstwie powiatu rosieńskiego w roku idącym 1822 februaryi 24 dnia, przeznaczającej taxę i exdywizyą majątku Medeksz zwanego w powiecie kowieńskim w parafii Kieydańskiej położonego, a do zeszłego Ignacego Lugayły Szambelana dziedzictwem należącego, Sąd Taxatorsko Exdywizorski rozpoczynszy swą czynność w dniu 7 marca idącego roku pierwszą uczynił awizacją do Kurjera Litewskiego, aby kredytorowie do masy majątku Medeksz po Lugayłowskich mające pretensye w powtórny zebrań się dnia 15 7bra roku idącego stawali z dowodami, jakowa awizacja pod N. 37, 38 i 39 w Gazetach była publikowaną, dopiero gdy w tym terminie Sąd Exdywizorski zjechał, i rozpoczął swą czynność, akta wyexpedyował i od niektórych kredytorów produkta odbyte zostały, gdzie tak od administratora jako też i od prokuratora masy doniesionym zostało, iż z nieurodzaju w tym roku zeszłego z tegoż majątku Medeksz oddanego pod exdywizyą trudne dotąd było utrzymywanie urzędników i stron zebranych, i nadal do końca utrzymanie osob sądowych niewystarcza z dochodów, przeto Sąd Taxatorsko Exdywizorski postanowił sądy swoje do miasta powiatowego Kowna do ukończenia rozpoczętej czynności przenieść, i że w dniu 25 miesiąca 8bra idącego roku wezmie do namowy, aby więc dotąd niezajawione strony a mające stosunki pretensyjne do masy i funduszu zeszłego Lugayły oddanego pod exdywizyą wiedzieć mogły w jakim dniu do namowy wezmie sąd sprawę rozpoczętą, postanowił raz powtórny przesłać do Kurjera Litewskiego awizacją i ostrzedz, iż jeśli która strona w dniu 25 miesiąca 8bra idącego roku 1822 nie przybędzie do miasta powiatowego Kowna, i nieoświadczy swej sumowney do masy majątku Lugayłowskiego pretensyi, naówczas dla wszystkich niestawiających pretensorów zapisana zostanie w oczewistym dekreście ammisya.

Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziemskiego powiatu Kowieńskiego i Exdywizyi. Antoni Domeyko Sędzia Kowień. i Exdywizor. Wincenty Mołochowiec Prezes Graniczny Kowieński Exdywizor. Marcin Kniaź Swirski Regent Sub. Kowień. i Exdywizorski.

U w i a d o m i e n i e .

3. Gdy z Ła-ki Najjaśniejszey Cesarzowej, MARYI FIEDOROWNY, sukni na zysk domu wileńskiego ubogich Siostr Dzieciątka Jezus Nymilosciwiey darowaną została, dom rzeczony wybycie takowej sukni przez loteryą, publiczną awizacją w Gazecie Kurjera Litewskiego umieszczoną, ogłosił. Po czym wyprzedawszy wszystkie 100 biletów, roku teraźniejszego 1822 8bra 3 dnia, w obecności JW. Wileńskiego Policmeystra Rady Stanu i Kawalera Szykowa, Członka Magistratury Powszechney Opieki Wileń. JO. Xcia Puzyry; wykomenderowanych ze strony Policji, zasiadającego w oney Radnego W. Mancelmana i częściowego Inspektora W. Sztaba Kapitana Jackowskiego, przy zgromadzeniu niektórych osob z prenumeratorem, takowa loterya rozegrana została. Los wygranej sukni padł na numer ośmdziesiąty. Właściciel więc biletu pod N. 80 do Domu wileńskiego Dzieciątka Jezus dla odebrania takowej sukni, albo sam osobiście przybydź, albo umocowaną osobę nadesłać raczy.

3. Ze skutkow remissy Sądu czasowego Głównego Litewsko Wileń. 2go Departamentu dla satysfakcyonowania wierzyteli zeszłego JP. Józefa Szyrwinskiego, Sąd Ziemski Wileński postanowił wyprzedać z publiczney licytacji połowę domów w mieście Wilnie pod N. 1200, 1215, 1283, 882 i 272 sytuowanych. Na odbycie takowej licytacji w Izbie Sądowej Ziemskiej Wileńskiej lub jeśli strony zażądają in fundis wyrażonych domów, zamierzyl terminu 1szy dnia 20, 2gi dnia 26, 3ci dnia 31 8bra, a dla przetargu dzień 6 9bra roku teraźniejszego 1822. Po zaskutecznienu jakowego aktu całą sprawę dla uczynienia wierzyteliom ze wszelkich funduszow ostateczney lokacyi i satysfakcyi, w dniu 13 tegoż następującego miesiąca 9bra przywoła, zadeklarował; tak więc do kupna połowy domow wyżey numerami oznaczonych, życzących nabydź ambientow; jakoteż wszystkich kredytorow Józefa Szyrwinskiego do asystencyi ostateczney rozprawić sub amissione causa na założona terminu wywaa a chociaż uprzednim wyrokiem dnia 1 7bra roku bieżącego ogłoszonym i awizowanym, w rędzie oyczystych kredytorow z gotowey summy dla JPana Macieja Uszaka nastąpił wydział in quantitate rubli srebrnych 310 z doliczonym od kapitału procentem, gdy wszakże pomieniony JPan Maciej Uszak dla odebrania tej ilości dotąd, przez się bądź plenipotentą swojego, niepojawil się, ewikei bądź kaucyi nieprzedstawił, i jeśli jest gotow do usprawiedliwienia przez przysięgę swojego poszukiwania chęci nieoświadczył, i żadney o sobie niedał wiadomości, uprzednie zaś przed rokiem 1820 8bra 5 dnia użyty do promocyi adwokat niewiadomość mieszkania aktora swego pomienionego JPana Macieja Uszaka zapowiadając, o wezwaniu przez gazetę wnosil żądanie, przeciwnie JP. Mickał Szyrwinski poszukiwanie JP. Uszaka w niewłaściwym pretensorstwie bydź zapowiadany mianował; gdy więc od roku 1820 mimo wychodzące w gazecie Kurjera Litewskiego awizacye kredytorow do stanności wywołujące, rzeczony JP Maciej Uszak początkowe swoje pretensorstwo milczeniem pokrywa i do odebrania przeznaczonego mu wydziału nie stawia, że takowy wydział w następney a już ostateczney kollokacyi między dalszych wierzyteli komu wypadać będzie w następującym miesiącu 9brze rozdzielonym zostanie, ztym iż w następność JPan Uszak żadnego stosunku do rozdzieloney masy niebędzie mógł czynić, dla wiadomości onego niniejsze czyni ogłoszenie.

A r e n d a .

3. Jeśli kto życzył mieć do najęcia lokacyą przystoyną, za stajniami i wozowniami, miesięcznie, lub jak się podoba, niech się adresuje na Sto Michalską ulicę do domu Xiecia Generała Puzyry pod N. 119. gdzie w każdym czasie mieć takową może za cenę dla lokującego się naydogodniejszą, o czym arędowny possesor tej kamienicy uwiadomia. Józef Cyłowicz.